



Warunki odzieżowe były lepsze, gdyż więźniowie byli rozpatrzani we własne ubrania, które mogli otrzymywać z domu dwa razy w miesiącu razem z przesyłkami żywnościowymi. Przesyłki to 783 ar ze sklepikiem wsternym, który był bardzo obficie rozpatrzony był najwładzniejszymi czynnikami, które stały się o życiu więźniów.

W przeciwieństwie do warunków życiowych higiena była dosyć wysoka, gdyż była kąpiel i pralnia, które umożliwiały utrzymywanie czystości wśród więźniów. Warunki te stały się pogorszyć z powodu zaniedbania przez władze więzienne oraz coraz większej liczby więźniów.

Utrzymanie możliwych warunków materii wśród więźniów, którzy w większości składali się z polskiej inteligencji (uczniowie, wojskowi i urzędnicy). Ukraińców było około 30% a żydów około 15%. Stosunek ten stał się zmieniać się, gdyż procent ukraińców zwiększał się w stosunku do pozostałych więźniów. Ukraińcy i żydzi pochodzą przeważnie z organizacji społecznych i sfer kupieckich. Należy również wspomnieć o moralnym był dosyć wysoki za wyjątkiem małej grupy przestępców i spekulantów.

Więźniowie dobierali się grupami raczej od narodowości, poziomu umysłowego itd. Współżycie w grupach było bardzo ścisłe, między grupami były często starcia na tle politycznym. Polacy bardzo rachowali się z godnością przez co uzyskali szacunek i poważanie ze strony mniejszości.

Życie więzienne było bardzo męczące i monotonne, gdyż nie wolno było mieć żadnych rozrywek, pracy, żadnej też nie było o silny głód odbierał chęć do rozmów, wskutek czego na celi panował ponury i przytłaczający nastrój. Nastrój ten starał się jednak zmienić i, pomimo ostrego zakazu wyrobienia sobie z chleba i papieru różne gry a przede wszystkim dr. Polkowski wygłaszał

poradki na różne tematy. W grupach tworzyły się często dyskusje na tematy społeczne, polityczne i sportowe. Jedynym urozmaiczeniem w ciągu dnia, który trwał od 5 rano do 8 wieczór był spacer 15- to minutowy. 7783

Władze więzienne zachowywały się wobec Polaków niechętnie. Bardzo często dokonywano szeregów rewizji (najczęściej w nocy) a za rana-lerienie najdrobniejszej rzeczy metalowej, względnie innej rzeczy zakazanej groziło ramkniecie do (na precyzyjną partię) dni przy 200 gr. chleba i 1/2 litra wody dziennie. Stosowano często kary odpowiadające zbiorowej jeździ na celi i znaleziono rzeczy niedozwolone a nie wykryto winowajcy.

W wyjątkach takich więźniowie cotej celi otrzymywali 200 gr. chleba i 1/2 litra herborty, a porbowieni byli możliwości korzystania ze sklepiku, spaceru, kąpieli i uestepu (wzrostki potra-ly zaturono na celi). Tam taki trwał do 14 dni.

Pomimo, że śledztwo prowadzili funkcjonar-juze N.K.W.D. z wyszym wykstratceniem, zachow-ujawali się wobec więźniów jak najgorsi szubraw-cy i oprawcy. W czasie śledztwa stosowano najwymyślniejsze sposoby wymuszenia zeznań. Poza biciem do nieprzytomności, które często doprowadzało do wybitcia zębów, potamoinia-riber, rak i nog stosowano groźby i terror.

Łody to nie pomagało zmieniono subje postepo-ownie obliczając na korzystne zeznania własności, prace i możliwe warunki życia.

Najgorszym sposobem śledztwa było wymuszenie zeznań przez kompletne wyczerpanie moralne i fizyczne więźnia. Śledztwo takie odbywało się przeważnie w nocy i trwało kilkanaście godzin bez przerwy. W czasie badania stosowano wysy-łkie powypore metody, z tym, że przestuchujący zmieniali się co parę godzin.

N.K.W.D. starało się poróżnić Polaków wywołując w tym celu nadmierne i szkodliwe argumenty i obrzydki polityczny i społeczny.

7783

Do tego gotówstwem wychwalaniem komunizmu i jednej specjalnej propagandy komunistycznej nie prowadzono wśród więźniów.

Brak było podstawowych wiadomości o Polsce a te które N.K.W.D. posiadało, były skreślone przez naszych wrogów i to tylko w sferach najniższych

o Polakach i Radzie Polskiej wyrządzano się z pogardą, poniżając nasre świętości w najpodlejszy sposób.

W razie bardzo ciężkiej choroby rakowej więźniów odsyłano do szpitala miejskiego, w innych wypadkach ciężko chorych trzymano na osobnej celi gdzie były przyrę, po za tym los ich był taki sam jak wszystkich więźniów gdyż brak było podstawowych środków leczniczych. Powodem śmierci więźniów przeciw tyfusowi.

Pomimo ciężkich warunków rozwrośnięcie i choroby nie rozwinęły się zbyt silnie natomiast większe cierpienia na choroby, które występowały na całym ciele.

Niektórzy więźniowie mogli otrzymywać korespondencję z rodziną z tym, że listów nie otrzymywali na rece a nawet po wyroku mogli się zblakry z najbliższymi. Wszystkie to są toś od władz N.K.W.D. Ja osobiście pomimo usilnych starań nie mogłem uzyskać łączności z rodziną a wszystkie moje prośby jako niepoprawnego wroga ustroju komunistycznego były odrzucane kategorycznie przez N.K.W.D.

Z powodu braków doradnich dowodów nie byłem skazany a sprawa moja została skierowana do N.K.W.D. w Moskwie i tam została

rozpatrzona. W dniu 12 maja 1941 roku otrzymałem  
wyrok skazujący mnie jako element socjalnie  
niebezpieczny na 5 lat poprawczych obozów pracy  
(itt.). W parę dni po wyroku zostałem wyrzucony  
do więzienia na Kuzianówce w Kijowie skąd  
zostałem ewakuowany w czasie wojny niemiecko-  
sowieckiej do obozu w Ł. Nowosybirskiej obłastii.

W dniu 29 sierpnia 1941 roku zostałem z tamtego  
zwolniony na podstawie amnestii dla Polaków.

Zamierzając odrazu wstąpić do Armii Polskiej  
lecz ówczesny przedstawiciel Polski w Atmo - Atele  
pan dr. Turck oswiadczył mi, że do wojska przyj-  
mują tylko oficerów zawodowych, lecz po  
moich prośbach skierował mnie do Łamarkandy  
tłumacząc, że tam się organizuje Polska Armia.

Na podstawie jego zaświadczenie ~~o~~ otrzyma-  
łem osł. sowieckich wtoch wojskowych bilet woj-  
skowy i strawnę do Łamarkandy. (Liekowym  
jest że wtoch sowieckie pomimo poparcia  
przez panów dr. Turka nie wydawoły żadnych  
dokumentów osobom naroblańskimi polskiej  
jak np: ryptom i ukrajincom). Dowiedziawszy  
się, że w Łamarkandzie nic się nie organizuje  
zatrzymałem się w Tasskencie i po ciężkiej  
tutaczej zostałem skierowany przez przedsta-  
wiciele wojskowego p. mjr. Frankowskiego  
do Tocka gdzie przyjechałem 18/XI. 1941 roku  
i zgłosiłem się do batalionu "dzieci lwowskich".

7783

na zgodność

Ryszard Sienkiewicz

M.p. dnia 2/11/41